

Iga Ewa Smoleńska

Opuszczone miasta jako destynacje w turystyce kulturowej – analiza przykładów

Turystyka Kulturowa nr 12, 5-21

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artykuły

Iga Ewa Smoleńska, Uniwersytet Gdański

Opuszczone miasta jako destynacje w turystyce kulturowej – analiza przykładów

Słowa kluczowe: Opuszczone miasta, turystyka miejska, mroczna turystyka, tanatoturystyka

Streszczenie:

Artykuł ma na celu zanalizowanie miast, które stanowią przykłady miast opuszczonych, pod kątem obierania ich jako destynacje przez osoby zainteresowane turystyką kulturową. Po zarysowaniu tematu pracy, zamieszczona jest analiza intencji turystów i ich udziału w badaniach na temat destynacji związanych z tzw. mroczną turystyką. Po tej wstępnej części pracy autorka dochodzi do analizy konkretnych przypadków, które są przykładami miast opuszczonych, które funkcjonują jako destynacje w turystyce kulturowej. Analizowana jest ukraińska Prypeć, opustoszała w roku 1986; japońska wyspa Hashima (Gunkajima), która niegdyś mieściła na sobie zakłady wydobywające węgiel i osiedla stworzone dla pracowników, trudniących się przy tym zajęciu; miejsce francuskiej tragedii związane z Drugą Wojną Światową – Oradour-sur-Glane; oraz kanadyjska stolica Gorączki Żłota – Barkerville – miasto stanowiące w tej chwili znakomicie prosperujący ośrodek turystyczny. Artykuł jest jedynie zarysowaniem problematyki i ma na celu zasugerowanie dalszego badania opuszczonych miast, jako destynacji turystyki kulturowej.

Wstęp

Turystyka kulturowa to szeroko definiowany obszar turystyki¹, który przede wszystkim wzbogaca zwiedzających, po kontakcie z konkretnymi zabytkami, wydarzeniami i wszelkimi innymi przejawami kultury danego obszaru lub grupy, o nowe doświadczenia, informacje i wiedzę z zakresu szeroko pojętych aspektów kulturowych, lub czyni z owych aspektów czynnik rozstrzygający dla indywidualnej decyzji o podjęciu podróży [Mikos v. Rohrscheidt A. 2008, str. 18]. W pojęcie kultury, szczególnie tej ostatnich dwóch wieków, silnie wpisane są miasta. To w nich właśnie kumulują i ześrodkowują się kulturalne, materialne i społeczne skutki sposobu gospodarowania i zarządzania społeczeństwem. Miasta stały się wyrazem kultury i nośnikami wartości dla niej charakterystycznych [Gutkowski B. 2006, str. 19-21]. Stanowią symbol oczekiwań, potrzeb i wymagań żyjących w nich ludzi.

Miasto jednak, tak samo jak żyjąca w nim społeczność, podlega ciągłemu rozwojowi. Wraz ze wzrostem wymagań w urbanistyce dochodzi do zmian, a plan miejski z czasem ewoluje – rozszerza się, a jego struktury wewnętrzne ulegają licznym przemianom. Nie sposób poznać miasta mieszkając w nim zaledwie przez chwilę – po każdym powrocie odkryjemy w jego licznych warstwach coś zupełnie nowego. Tematem owego artykułu są bardzo specyficzne struktury miejskie - miasta opuszczone. Każde z nich stanowi niewątpliwie pomnik osiągnięć cywilizacyjnych danej społeczności, która żyła w nim przed wysiedleniem. Owo specyficzne zatrzymanie w czasie daje więc możliwość dogłębnego zbadania miasta, którego ewolucja została zatrzymana, a tym samym poznania wymagań i potrzeb mieszkańców danego regionu, w bardzo konkretnym momencie czasowym.

¹ W celu poznania niezwykle licznych definicji owego dość kłopotliwego do jednoznacznego określenia obszaru, odwołuję czytelników do znakomitego artykułu Armina Mikosa v. Rohrscheidt: A. Mikos v. Rohrscheidt, *Turystyka Kulturowa – wokół definicji* [w:] „Turystyka Kulturowa”, Nr 1/2008 (Listopad 2008), Gniezno 2008, str. 4-21.

Miasto jest bardzo specyficznym terenem – przez zróżnicowane struktury urbanistyczne zawiera w sobie bardzo różnorodne zabytki i obszary, mieszczące się w zainteresowaniach wielu grup zwiedzających (rzecz jasna prócz tych, które nastawione są tylko i wyłącznie na podróżowanie po terenach parków krajobrazowych i obcowania z naturą). Znajdować się będą w nim więc budynki mieszkalne, użytkowe (zarówno używane w przemyśle jak i w dziale usług), przestrzenie służące rekreacji, wreszcie przestrzeń urbanistyczna związana z komunikacją – ulice, chodniki, aleje, założenia parkowe. Ośrodki miejskie zawsze należały wszak do często odwiedzanych celów przemieszczeń turystycznych [Kowalczyk A. 2005, str. 155].

Opuszczone miasta nie mogą być jednak traktowane jako destynacje *stricte* wchodzące w obręb turystyki miejskiej. Chociaż rzecz jasna dzielą z obiektami wchodzącymi w obręb owej turystyki specyfikę ośrodka turystyki poznawczej (w zakresie kulturowo-historycznym) [Kowalczyk A. 2005, str. 155], należy definitywnie podkreślić, iż nie można umieścić ich pośród destynacji obejmujących aglomeracje wciąż zasiedlone przez konkretne grupy społeczne i kulturowe. Turystyka miejska łączy w sobie elementy turystyki muzealnej, etnicznej, turystyki dziedzictwa kulturowego, edukacyjnej i eventowej. Owa forma aktywności turystycznej zawiera więc zwiedzanie zabytków w przestrzeni miejskiej, wizyty w muzeach, poznanie miejskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego, uczestnictwo w cyklicznych imprezach kulturalnych (widowiska teatralne i parateatralne, seanse filmowe itp.), a również zapoznanie się ze zwyczajami miejskimi i lokalną tradycją, gwara, kuchnią i specyfiką grup etnicznych zamieszkujących miasto [Dyrda G. 2011, str. 52]. O ile opuszczone tereny miejskie są w stanie zapoznać zainteresowanych ich ofertą z zabytkami umieszczonymi w przestrzeni miejskiej, oraz kolekcjami muzealnymi i nakreślić profil kulturowy i historyczny miasta, nie mogą rzecz jasna przedstawić oferty związanej z eventami kulturowymi, czy „żywą” kulturą miejską. Turyści nie będą w stanie posmakować w nich lokalnych specjałów kulinarnych, czy zasłyszeć gwary, podziwiać specyficznego ubioru mieszkańców czy zbliżyć się do społecznego kontekstu kulturowego miasta. Opuszczone miasta zaoferować jednak mogą turystom zupełnie inne wartości. Obszar miasta, które zostało wysiedlone, zyskuje swoiste wartości muzealne – staje się świadectwem czasu, w którym powstał, a wszystkie jego zabytki mogą być przedstawiane jako eksponaty, mówiące o potrzebach i zamiarach mieszkającej tu niegdyś społeczności.

Artykuł ten skupi się na analizie przykładów opuszczonych miast jako destynacji turystycznych. Po nakreśleniu kontekstu historycznego związanego z konkretnym miastem, przedstawiona zostanie jego aktualna oferta turystyczna i aspekty z nią związane, ważne dla turystyki kulturowej. Wybrane przykłady zarysować mają problematykę obierania opuszczonych miast jako destynacji turystyki kulturowej i ukazać na jak wiele sposobów mogą być one odbierane przez zdecydowanych odwiedzić je turystów. Turystyka miast opuszczonych wciąż jest tematem, który nie doczekał się dokładnego opracowania w teorii turystycznej na świecie. W literaturze ojczystej właściwie nie istnieje. Artykuł ten ma więc przede wszystkim zadanie nakreślenia problematyki, jaką obejmują owe destynacje turystyczne i powinien być traktowany jako przyczynek do dalszych rozważań na ten temat.

Analizowane w pracy miasta zostały ułożone w nieprzypadkowej kolejności. Przez pragnienie podkreślenia znikomej popularności tematu, miasta stanowią przykłady czterech swoistych grup, które zostały zróżnicowane ze względu na ich popularność wśród turystów i znaczenie, jakie przywiązują do nich ciała administracyjne, odpowiedzialne za ich wykorzystanie w turystyce lokalnej i ogólnopolskiej. W ten sposób analiza rozpocznie się od miasta, które zwiedzane jest przez małe grupy zainteresowanych i nie stanowi tętniącego popularnością ośrodka turystycznego, a zakończy się na opuszczonym mieście, które przyciąga rokrocznie ogromne rzesze zainteresowanych. Każde, z wybranych do opisu miast, przedstawia też inne walory kulturowe i z pewnością odwiedzane jest przez turystów z innych względów.

Opuszczone miasta jako element mrocznej turystyki

Zjawisko turystyki opuszczonych miast jest jednym z aspektów tzw. mrocznej turystyki (*dark tourism*), który to termin stworzyli w 1996 roku Malcolm Foley i J. John Lennon, jako próbę opisu fenomenu, jaki obejmuje prezentację i konsumpcję (przez zainteresowanych) zjawisk i miejsc, związanych ze śmiercią i tragedią ludzką [Yuill S. M. 2003, str. 10]. Wszystkie z miast, które będą opisane w owym artykule, wiążą się wszak z tragediami ludzkimi – przymusowymi przesiedleniami, utratą dotychczasowych środków, wymaganych do życia, czy wydarzeniami tragicznymi. Autorzy książki *Dark Tourism: The Attraction of Death and Disaster* przypisują jednak intencjom uczestników mrocznej turystyki rolę drugorzędą, która nie waży niejako na wyborze przez zainteresowanych destynacji podróży. Podobne zjawisko stara się opisać również Tony Seaton, znajdując jednak dla niego inną nazwę: tanatoturystyka (*thanatourism*; od greckiego słowa *thánatos*, oznaczającego śmierć). W odróżnieniu od Foley'a i Lennona, Seaton wyszczególnia jednak w swej teorii tanatoturystyki intencje turystów jako niezwykle znaczące [Yuill S.M. 2003, str. 11]. Zdecydowanie pożyteczniejszym dla owej pracy będzie podejście Seatona, gdyż świadomy wybór destynacji przez zainteresowanych jest niezwykle istotnym aspektem w turystyce kulturowej, o czym wspomniane było już wcześniej. Pisz o tym zresztą Stone [Stone P.R. 2006, str. 146], podkreślając nawet, że brak wzięcia pod uwagę intencji i potrzeb turystów uniemożliwia dokładne badania na tym polu.

Należy zauważyć, że nie wszystkie miejsca tragedii i śmierci ludzkiej stają się obiektami turystyki kulturowej. Koniecznym jest spostrzeżenie jak ogromny udział mają w kształtowaniu się takich miejsc aspekty kulturowe, w tym tradycja (w ogólnym pojęciu tradycji narodu lub społeczeństwa, ale też i bardziej specyficzna, związana z danym miejscem), lokalna historia (szczególnie w wypadku opisywanego przeze mnie w tym artykule, niezwykle specyficznego tematu opuszczonych miast), czy folklor i legendy związane z obszarem. Temat kształtowania miejsc destynacji mrocznej turystyki podejmuje zresztą w swej książce *Shadowed Ground: America's Landscape of Violence and Tragedy* Kenneth E. Foote. Foote mówi, że kiedy jakieś miejsce jest świadkiem tragicznego wydarzenia, stać się może wobec niego jedna z czterech rzeczy: uświęcenie; oznaczenie go, jako miejsca wyjątkowego; oczyszczenie go, czy może lepiej usunięcie wszelkich znamion tragedii; lub zniszczenie go, usunięcie z pamięci narodowej i kulturowej [Yuill S.M. 2003, str. 28]. Artykuł pisany pod kątem turystyki kulturowej skupiać się rzecz jasna musi na dwóch pierwszych ewentualnościach wymienionych przez autora – w przypadku dwóch pozostałych, miejsce owo nie może stać się wszak destynacją turystyczną. Oczyszczenie takiego obszaru lub zniszczenie go, odzierają wszak owo miejsce ze wszelkich (inscenizowanych lub autentycznych) znamion autentyczności, które są przecież wyjątkowo ważne dla zdecydowanych odwiedzić owe destynacje turystów. [Nowacki M. 2010, str. 7-19].

Uzzel notuje, że człowiek wybiera miejsce, które chce odwiedzić, ze względu na jego indywidualne potrzeby (w odróżnieniu od wyboru miejsca destynacji przez zapoznanie się z ofertami miejsc, turysta szuka więc miejsca, na które już wewnątrz siebie się zdecydował) [Yuill S. M. 2003, str. 49]. Z jakich powodów więc ludzie mieliby chcieć oglądania miejsc związanych z ludzką tragedią? Aspekt przyciągania kategorii obiektu opisuje szczegółowo Julia Kristeva w swojej kultowej już pracy *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*. Rzeczy wstrętne, związane ze śmiercią i chorobą, jak pisze Kristeva, zarówno odrzucają nas i przyciągają [Kristeva J. 2008, str. 9]. Odrzucają, gdyż tragedia w swej istocie jest dla człowieka niemożliwa dla pełnego zrozumienia, przyciągają, gdyż możemy z nią skonstrastować stan, który jest przez nas pożądanym. Zafascynowanie śmiercią w tym wypadku świadczy o naszej bezgranicznej chęci życia, a sytuacje tragiczne, pokazują porządek i dostatek życia obcujących z owymi sytuacjami. Turyści, którzy ściągają do miejsc związanych z owymi silnymi emocjami, przyciągani są np. wg Foley'a i Lennona, przez chęć porównania rzeczywistości z tym, co podały na temat konkretnego miejsca tragicznego

wydarzenia publiczne media [Yuill S.M. 2003, str. 10]. Seaton podkreśla natomiast sam aspekt symbolicznego i realnego obcowania ze śmiercią i przemocą [Yuill S.M. 2003, str. 11], który właśnie analizuje Kristeva. Dodatkowo Lennon i Foley notują, iż bardzo istotną cechą związaną z mroczną turystyką jest uczucie lęku [Yuill S.M. 2003, str. 18]. Zauważają oni, iż miejsca związane z wydarzeniami niezwykle odległymi w czasie z perspektywy osób je zwiedzających, nie powodują w istocie lęku – nie mogą być więc one rozumiane jako destynacje mrocznej turystyki. Porównują oni obszary związane z wojną Szkocji o niepodległość i Vietnam Veterans Memorial w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przypisując drugiemu dużo większą moc zabytkową w mrocznej turystyce, ze względu na jego aktualność i upamiętnianie wydarzeń mocno nie odległych w czasie. Ogromnym walorem miejsc, którymi mam zamiar się zająć, jest właśnie wrażenie aktualności, które niosą za sobą oglądane artefakty. Ich szczegółowy opis i analiza znajdzie się jednak w dalszej części artykułu.

Należy zauważyć, że większość literatury opisującej aspekty mrocznej turystyki i tanaturystyki, umieszcza ją w kontekście ponowoczesności. Nowoczesność ze swoim strachem przed śmiercią i tematami ostatecznymi, nie pozwoliła na rozwinięcie się dyskursu naukowego związanego z owymi zagadnieniami, nie mówiąc już rzecz jasna o przedostaniu się podobnych tematów do kultury masowej. Dopiero heterogeniczny postmodernizm pozwolił na dość swobodne dyskusje o tragediach ludzkich, śmierci i chorobach [Kubiak A.E. 2007, str. 173-174]. Dał też pole do rozwoju kulturowych zainteresowań owymi zagadnieniami, na którym to w efekcie wyrosnąć były w stanie tanaturystyka i mroczna turystyka.

W artykule tym znajdzie się więc również próba opisu konkretnych aspektów kulturowych analizowanych opuszczonych miast, które mogą być przyczyną zainteresowania turystów, zdecydowanych obrać je jako miejsca destynacji swych podróży.

Prypeć

Prypeć to miasto położone w okręgu kijowskim, w północnej części Ukrainy, tuż przy granicy z Białorusią (od granicy oddalony jest o 16 km). Zostało założone w lutym 1970 roku (prawa miejskie otrzymało dziesięć lat później), w celu przeznaczenia go dla pracowników oddalonej zaledwie o siedem kilometrów elektrowni jądrowej w Czarnobylu [Kostin I. 2006, str. 38]. Do roku 1986 miasto zamieszkiwało 47 tysięcy mieszkańców.

26 kwietnia 1986 roku nastąpiła awaria w elektrowni jądrowej w Czarnobylu. W Prypeci zarządzone zostały badania poziomu skażenia radioaktywnego, które trwały do wieczora tego samego dnia, kiedy to poziom napromieniowania okolicznych obszarów drastycznie wzrósł [*Twenty-five Years after Charnobyl Accident: Safety for the Future*, 2011, str. 21]. Z tego powodu następnego dnia postanowiono o ewakuacji mieszkańców miasta. Do ewakuacji użyto 1390 autobusów miejskich i trzech składów pociągów, a od jej rozpoczęcia do szczęśliwego zakończenia minęły zaledwie trzy godziny. Przez szybkie tempo przymusowego wysiedlenia, mieszkańcy zmuszeni byli zostawić większość dobytku w miejscu zamieszkania. Prypeć całkowicie opustoszała w dwie doby.

Ze względu na obliczenie czasu połowicznego rozkładu izotopów plutonu na 24 tysiące lat, Prypeć do dzisiaj pozostaje miastem opuszczonym. Miasto, włączone do trzydziestokilometrowej Strefy Zamkniętej, przez długi czas niedostępne było dla cywili, poza rzecz jasna osobami, które uzyskały zgodę (i przepustkę) na przeprowadzenie badań naukowych wewnątrz aglomeracji miejskiej. Sytuacja ta zmieniła się w roku 2002, kiedy to do zwiedzania miasta zostali dopuszczeni również turyści. Prypeć stała się wtedy destynacją turystyczną dla zainteresowanych z całego świata.

Prypeć nie funkcjonuje jako samodzielne miejsce destynacji turystów – zwiedzana jest jako jeden z elementów trasy po tzw. Strefie Zamkniętej (obszar o powierzchni 214 km²), obejmującej okolice elektrowni i samej miejscowości Czarnobyl. Ze względu na skażenie

radioaktywne całego regionu baza noclegowa znajduje się w oddalonym o około 150 kilometrów Kijowie, skąd też wyruszają zorganizowane wycieczki. Zwiedzanie miasta trwa na ogół kilka godzin (w Polsce np. oferta grupy Bis-Pol, czy Aliena Tours), jednak istnieje możliwość zwiedzania kilkudniowego w mniejszej grupie (którą to oferują np. członkowie grupy zorganizowanej wokół badań kulturowych i z dziedzin nauk ścisłych, zrzeszeni w serwisie Strefa Czarnobyla). W celu odbycia wycieczki w głąb Strefy Zakazanej, każdy z turystów posiadać musi specjalną przepustkę, która umożliwi mu dostęp do zamkniętego obszaru. Ciałem administracyjnym decydującym o przyznaniu owych przepustek jest Ministerstwo Sytuacji Krytycznych w Ukrainie (*Ministry of Emergency Situations of Ukraine*). Potrzeba wydawania owych przepustek tłumaczona jest faktem, że chociaż lokalne władze zdają sobie sprawę z turystycznych walorów owego obszaru to najważniejsze jest dla nich bezpieczeństwo odwiedzających Strefę Zakazaną [*Cabinet of Ministers of Ukraine dated July 18, 2012 № 535-r of approval of the concept of public policy in the sphere of activities in specific areas of contamination*]. Przepustki wydawane są za ledwie na kilka dni. Zważywszy na to, turyści chętni dokładnego poznania całego obszaru Strefy Zakazanej nie są w stanie poświęcić na zwiedzanie Prypeci więcej niż kilku godzin.

Ryc. 1. Mapa struktury urbanistycznej Prypeci



Źródło: opracowanie własne na podstawie maps.google.com.

Prypeć to miasto składające się z pięciu głównych dzielnic mieszkalnych, które znajdują się dookoła centralnego punktu miasta, znaczonego przez plac, Urząd Miejski i Pałac Kultury „Energetyk” (skrzyżowanie alei Lenina i ulicy Kurchatowa). Przy biegnącej na linii północnywschód-południowy zachód ulicy Kuchatowa znajduje się budynek Hotelu Polesie, kino Prometeusz, basen „Lazurowy”, stadion i szpital miejski. Jest to zdecydowanie jedna z najbardziej atrakcyjnych części miasta. Znajdują się bowiem przy niej budynki użyteczności publicznej, ukazujące sposób kształtowania architektury owego obszaru w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku w krajach byłego Związku

Radzieckiego. Oferty biur turystycznych skupiają się jednak zwykle na ukazywaniu zainteresowanym domów mieszkalnych, porzuconych w takim pośpiechu, że można w nich niekiedy znaleźć jeszcze przedmioty użytku codziennego (choć miasto było wielokrotnie plądrowane po jego opuszczeniu). Wy tłumaczyć można to chęcią obcowania z aspektami codzienności wysiedlonych stąd wcześniej ludzi, która to wchodzi w zakres poznawczy aspektu kulturowego zwiedzanego obszaru. Budynki użyteczności publicznej oglądane są więc przez turystów z zewnątrz, dając jednak ogólny ogląd na bryłę architektoniczną konglomeracji. Jej cechą charakterystyczną jest widoczny z centrum miasta pobliski park rozrywki, ze wznoszącą się ponad budynkami miasta sylwetką diabelskiego młyna. Wesołe miasteczko znajduje się w położonym za Pałacem Kultury „Energetyk” założeniu parkowym. Niektóre oferty turystyczne (np. ta sporządzona przez Aliena Tours) pozwalają turystom na zwiedzenie owego niezwykłego obszaru. Na park składają się w sumie cztery rodzaje atrakcji – wspomniany już diabelski młyn, karuzela, zestaw huśtawek i tor z samochodami do zderzania. Zwiedzanie wesołego miasteczka jest z pewnością dużym przeżyciem dla każdego turysty. Dzieje się tak z powodu kontrastów poznawczych, jakie powoduje obcowanie z nieużywanymi od lat i zardzewiałymi sprzętami. Stanowią one niezaprzeczalne świadectwo o życiu, którym niegdyś tętniło miasto. Przypomina również o tym, że kiedyś Prypeć zamieszkiwało siedemnaście tysięcy dzieci [Kostin I. 2006, str. 166].

Turyści decydujący się odwiedzić tereny Strefy Zakazanej z pewnością nastawiają się na silne wrażenia, związane z niedostępnością tych terenów dla dużych grup zwiedzających. Dodatkową atrakcją jest z pewnością niebezpieczeństwo skażeniem radioaktywnym, które, chociaż jest niewielkie podczas tak krótkiego pobytu, przecież istnieje. Podczas wycieczki zwiedzający dostają nawet możliwość wynajęcia specjalistycznego sprzętu służącego do detekcji promieniowania jądrowego – licznika Geigera. Potęguje to wrażenie obcowania z niebezpieczeństwem, co stanowi niewątpliwy walor unikatowości opisywanego obszaru.

Owe opuszczone miasto doczekało się również bardzo specyficznej grupy zainteresowanych. Przez użycie Prypeci w serii gier elektronicznych *S.T.A.L.K.E.R.* (gra stworzona przez GSC Game World, wydawana za sprawą THQ, Deep Silver i Namco Bandai Games; polskim dystrybutorem gry są firmy CDProjekt oraz Cenega), jako destynacje objęły je również fani owej produkcji. Owi wielbiciele turystyki ekstremalnej nazwali się „stalkerami” od tytułu serii i co roku odwiedzają teren Zakazanej Strefy. Linia fabularna gier z serii *S.T.A.L.K.E.R.* zbudowana została w oparciu o rzeczywistość przedstawioną w powieści braci Strugackich pod tytułem *Piknik na skraju drogi*. W niej to opisali autorzy fantastyczny obszar nazwany Zoną, do której odwołuje się świat przedstawiony gry.

„Stalkerzy” nie biorą jednak udziału w wycieczkach zorganizowanych, a w celu przekroczenia granicy Strefy Zakazanej nie ubiegają się o oficjalne przepustki. Stanowi to dla nich dodatkowe źródło atrakcji, gdyż na mocy cytowanego wyżej listu Rady Ministrów Ukrainy każde nieautoryzowane wejście na teren Strefy Zakazanej jest niezgodne z prawem. Z tego też powodu nie istnieją żadne zestawienia danych, związanych z ową formą turystyki, jednak z prywatnych zdjęć i reportaży pisanych przez „stalkersów” i umieszczanych na stronach internetowych, wiadomo, że zwyczaj ten jest dość powszechny.

Obszar Strefy Zakazanej, a z nim Prypeć, wciąż nie jest szeroko rozpowszechnioną destynacją turystyczną. Widoczne są jednak działania, które mają na celu zmianę tej sytuacji. W materiałach Międzynarodowego Forum Czarnobyla z lat 2003-2005 [*Chernobyl's Legacy: Health, Environmental and Socio-economic Impacts*, 2006, str. 57] w części poświęconej sugestiom dla Rządów Białorusi, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej, mowa jest o potrzebie zbadania atrakcyjności turystycznej obszaru, pod kątem ekoturystyki i turystyki kulturowej. Co więcej, w tegorocznym projekcie rozwoju niektórych stref skażenia radioaktywnego po katastrofie czarnobylskiej w aspekcie polityki społecznej (*the concept of public policy development activities in specific areas of radioactive contamination from the Chernobyl disaster*), przedłożonym przez Radę Ministrów Ukrainy, czytamy o rozpoznaniu przez

lokalne władze niewątpliwych wartości kulturowych i historyczno-narodowych, znajdujących się na terenie Strefy Zakazanej i potrzebie ich zachowania. Efektem projektu ma być rehabilitacja Strefy oraz szersze wykorzystanie potencjału obszaru do celów komercyjnych, w tym i turystycznych [*Cabinet of Ministers of Ukraine dated July 18, 2012 № 535-r of approval of the concept of public policy in the sphere of activities in specific areas of contamination*].

Do podobnego profilu turystycznego, który reprezentuje oferta zwiedzania Prypeci pasują również inne miasta znajdujące się w obrębie Strefy Zakazanej, czy chociażby australijskie Wittenoom, słynące niegdyś z wytwarzania azbestu.

Gunkanjima (Hashima)

Wyspa Hashima, znana szerzej jako Gunkanjima (軍艦島 – oznacza to *wyspa statku bojowego*; nazwa pochodzi od kształtu wyspy, który go przypomina), położona jest około dwudziestu kilometrów na Zachód od portu Nagasaki. Hashima jest wyspą niewielką – jej obszar to około sześć i pół hektara. Do końca wieku XVIII jej teren pozostawał niezamieszany, jednak na początku XIX wieku odkryto tu podmorskie złoża węgla. Wtedy to podjęto decyzję o utworzeniu na Gunkanijimie osiedla dla robotników, pracujących przy jego wydobyciu. Jeszcze w latach 60-tych wyspę zamieszkiwało ponad pięć tysięcy osób, czyniąc z niej jedną z najgęściej zaludnionych aglomeracji na świecie (dla porównania: w tym samym czasie w Tokio zagęszczenie było dziewięć razy mniejsze) [*Highlighting Japan 2010*, str. 34].

W styczniu 1974 roku podjęto decyzję o zamknięciu kopalni. Stało się tak ze względu na coraz rzadsze używanie węgla jako paliwa i szybkie zastępowanie go ropą naftową. Mieszkańcy Hashimy w trzy miesiące całkowicie opuścili wyspę w poszukiwaniu innej pracy, zostawiając za sobą mieszkania, często pełne rzeczy, które służyły im na co dzień.

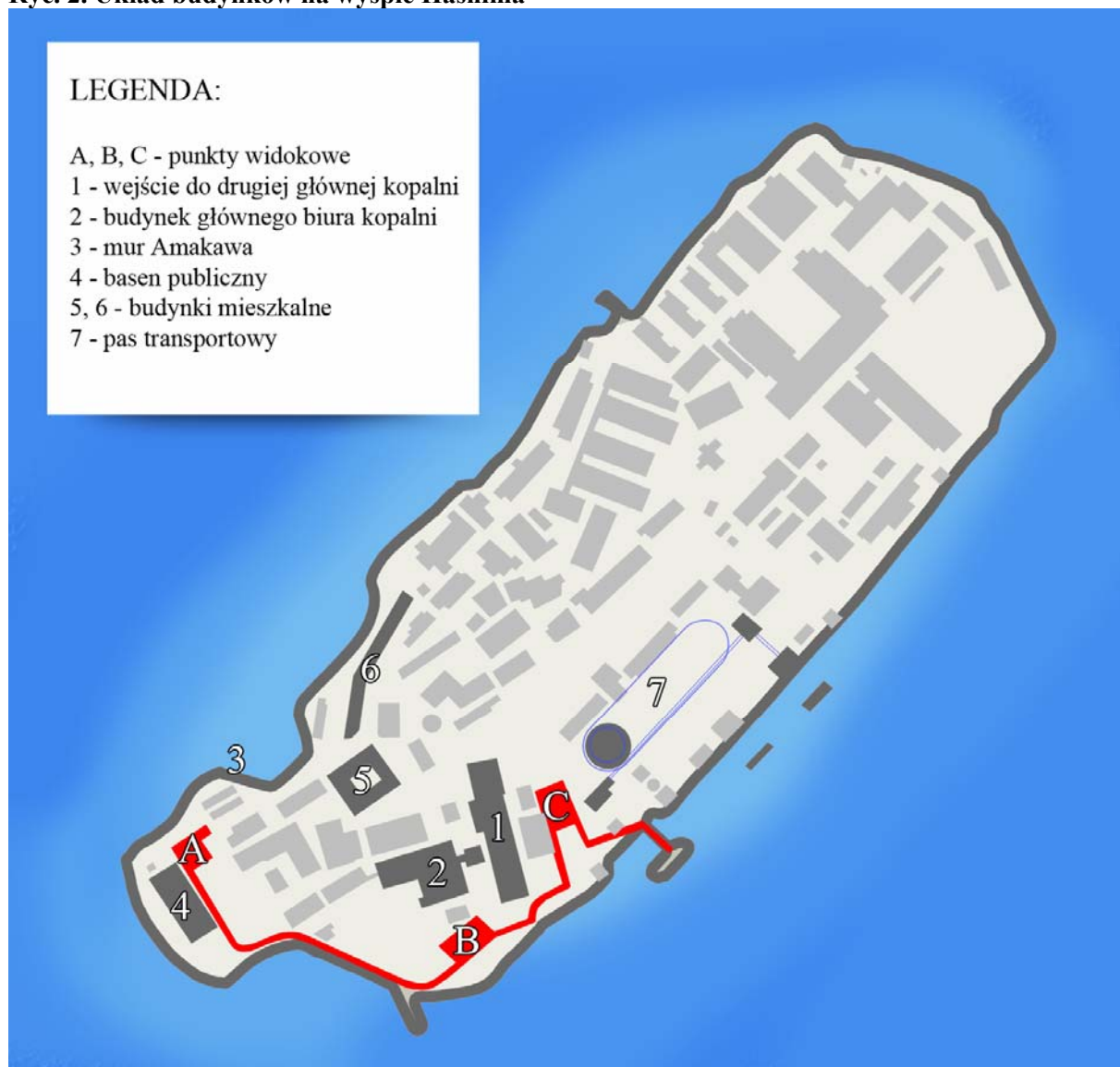
W roku 2001 prawa własności Gunkanjimy zostały nieodpłatnie przekazane przez właścicieli znajdującej się tam niegdyś kopalni, w ręce miasta Takashima (w tej chwili posiada je natomiast Nagasaki). Osiem lat później Hashima została dołączona do tymczasowej listy Światowego Dziedzictwa UNESCO z innymi budynkami regionu Honsiu i Yamaguchi, wchodzącymi w skład Współczesnego Dziedzictwa Przemysłowego. Od kwietnia 2009 roku na wyspę Hashima mogą też przybywać turyści, by zwiedzać opustoszałe od prawie czterech dekad miasto. Z oferty tej zresztą, zaledwie przez rok po dacie otwarcia, skorzystało około 60 tysięcy chętnych [*Highlighting Japan 2010*, str. 35].

Na Gunkanijimie wciąż zachowało się ponad 60 budynków, świadczących o tym, że kiedyś rozwijała się tam tętniąca życiem aglomeracja miejska. Wielopiętrowe budynki mieszkalne (musiały być tak budowane ze względu na ograniczoną ilość miejsca), zamieszkiwane niegdyś przez setki rodzin, stoją tu obok siebie, oddzielone niezwykle wąskimi alejkami. Na wyspie zachowały się również szkoła, basen miejski, kapliczka, szpital i oczywiście budynki służące wydobyciu i obróbce węgla (w tym zniszczone już mocno wejście do drugiej głównej kopalni).

W tej chwili każdy jest w stanie dostać się na wyspę Hashima korzystając z łodzi w porcie Nagasaki (obsługiwanej przez Yamasa-Kaiun) lub z wyspy Nomo (obsługiwanej przez Kyodo Co.). Dla turystów opracowano trasę zwiedzania, która zawiera w sobie trzy punkty widokowe. Ciągnie się ona po południowej części wyspy, wzdłuż brzegu i obejmuje około 1/5 długości linii brzegowej. Członkom grupowych wycieczek organizowanych przez Urząd Kultury i Turystyki Nagasaki bezwzględnie zabrania się opuszczania owego obszaru. Trasa pozwala turystom zobaczyć z bliska pięć zachowanych budynków. Po pierwsze są w stanie zauważyć wejście do drugiej głównej kopalni wyspy, do którego, chociaż samo znajduje się w niezadowolającym stanie, prowadzą znakomicie zachowane schody. Po prawej od bramy znajdują się pozostałości pasa transportowego, używanego do przemieszczania wydobytego w kopalniach węgla. Drugą atrakcją trasy jest ceglany budynek głównego biura

kopalni – kiedyś znajdowała się w nim łaźnia, z której korzystać mogli pracownicy kopalni. Znajdujące się w sąsiedztwie biura budynki nie zachowały się do czasów dzisiejszych. Następnie trasa biegnie wzdłuż murów Amakawa (nazwanych tak ze względu na spoiwo, które łączyło kamienie, użyte do ich budowy). W ten sposób zwiedzający są w stanie dotrzeć do basenu publicznego. Został on tu przeniesiony w roku 1958 – wcześniej znajdował się przed szkołą, lecz został zniszczony przez tajfun. Z trzeciego i ostatniego punktu widokowego turyści podziwiać mogą też ogromne bryły budowli, zwane budynkami mieszkalnymi numer 30 i 31. Pierwszy z nich powstał w roku 1916 i jest pierwszym japońskim budynkiem zbudowanym ze wspomagane go betonu.

Ryc. 2. Układ budynków na wyspie Hashima



Źródło: opracowanie własne na podstawie ulotki turystycznej Urząd Kultury i Turystyki Nagasaki

Istnieje rzecz jasna możliwość wynajęcia prywatnego przewodnika, dzięki któremu mała grupa będzie w stanie bardziej szczegółowo zbadać Gunkanjimę. Wiąże się to jednak z dodatkowymi kosztami, które znacznie przekroczą sumę, proponowaną przez Urząd Kultury i Turystyki Nagasaki (dla osoby dorosłej odpowiednio 300 Jenów lub 240 Jenów, jeśli zdecydujemy się zapisać na wycieczkę grupowo).

Turyści decydujący się na obranie wyspy Hashima jako destynacji turystycznej, mają niepowtarzalną okazję do zobaczenia jedyne go w taki sposób wybudowanego osiedla

mieszkalnego na świecie. Architektura, która wciąż może być podziwiana na wyspie, nie wpisuje się w zwyczaje budowlane i rozwiązania urbanistyczne innych obszarów Japonii z tego okresu. Specyfika i unikatowość obszaru została tu jednak uzyskana przez podporządkowanie małej ilości miejsca do celów prosperujących tu kiedyś zakładów, trudniących się wydobywaniem węgla oraz potrzeb pracowników owych zakładów. Przez powszechne użycie cementu jako budulca zarówno znajdujących się na wyspie budynków, jak i ulic oraz innych obszarów urbanistycznych, Gunkanjima stanowi też w tej chwili pomnik minionego czasu. Wówczas jeszcze skupiano się na budowaniu osiedli bez bacności na aspekty estetyczne architektury (przeznaczonej przecież na potrzeby przemysłowe), kładąc przede wszystkim nacisk na jej wartość ekonomiczną i użytkową.

Należy zauważyć, że do popularności wyspy Hashima wśród turystów (szczególnie tych, którzy zdecydowali się odwiedzić ją w przeciągu kilku ostatnich lat), znakomicie przyczyniło się użycie materiału filmowego nakręconego na jej terenie w popularnym programie *Life after People* wyprodukowanym na potrzeby History Channel i tworzonym od stycznia 2008 do marca 2010 roku. Miasto zostało sportretowane w pierwszym odcinku pierwszego sezonu serii (oryginalnie emitowanym 21 kwietnia 2009 roku), gdzie użyto go w celu ukazania domniemanej przyszłości aglomeracji miejskich 35 lat po opuszczeniu ich przez mieszkańców [David de Vries, *The Bodies Left Behind*, 2009]. Ostatnio wyspa posłużyła jako scenografia do najnowszej części przygód Jamesa Bonda, chociaż większość ujęć z przedstawiającej ją części filmu pochodzi ze studia w Wielkiej Brytanii.

Miejscem, podobnym w swym profilu do Gunkanjimy było z pewnością Kawloon Walled City, Humberstone (Chile) czy Kolmanskop (Namibia).

Oradour-sur-Glane

Przekraczając granicę do Oradour-sur-Glane mija się tabliczkę z krótką notatką: *Souviens-Toi – Remember (Pamiętaj)*. 10 czerwca 1944 roku miasto napotkała przerażająca tragedia. Tego dnia, około południa, do Oradour-sur-Glane wkroczyli członkowie pułku SS zwanego „das Reich”. W odwecie za akty terroru i dywersji francuskiego ruchu oporu, otrzymali oni rozkazy rozstrzelania mieszkańców owej miejscowości oraz zrównania jej z ziemią. Mieszkający tu mężczyźni zostali wywleczeni na główny rynek miasta, podzieleni na pięć grup, a następnie rozstrzelani w stodołach. Kobiety i dzieci zamknięto w kościele, który następnie podpalono. Z 642 zamieszkujących miasto w 1944 ludzi przy życiu została zaledwie siódemka: pięciu mężczyzn, jedna kobieta i jedno dziecko. Wycofując się popołudniem z Oradour-sur-Glane oddział SS podłożył ogień pod miasto. Po 10 czerwca 1944 roku Oradour-sur-Glane pozostało więc opustoszałą ruiną. Po zakończeniu wojny miasto uznane zostało za miejsce pamięci [Jendryczko T. 2004, str. 306, 343, 465; Farmer S. 1999, str. 1, 57].

Oradour-sur-Glane położone jest w regionie Limousin, departamencie Haute-Vienne w środkowo-zachodniej części Francji. Miasto podzielone jest w tej chwili na dwie zasadnicze części. Należy po pierwsze zauważyć, że w odróżnieniu od Prypeci i Hashimy Oradour-sur-Glane jest w istocie miastem zamieszkanym. Tylko ta jego część, która istniała tu w 1944 roku, wciąż pozostaje opuszczona, a budynki będące świadkami tragicznych wydarzeń udostępnione są do zwiedzania turystom. W niektórych budynkach wciąż znajdują się przedmioty użytku codziennego, większość z nich została jednak zebrana w pobliskim muzeum.

Ryc. 3. Mapa Oradour-sur-Glane

Źródło: opracowanie własne na podstawie maps.google.com

W 1945 roku Charles de Gaulle zwrócił uwagę Francuskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej na wyjątkowe walory Oradour-sur-Glane. Rok później, w 1946, Zgromadzenie Narodowe powołało specjalnego architekta, który miał merytorycznie opracować materiały dotyczące zachowanych budynków miasta. W tym samym roku nadano Oradour-sur-Glane status pomnika historycznego i umożliwiono budowę nowego miasta w jego okolicach [Farmer S. 1999, str.59].

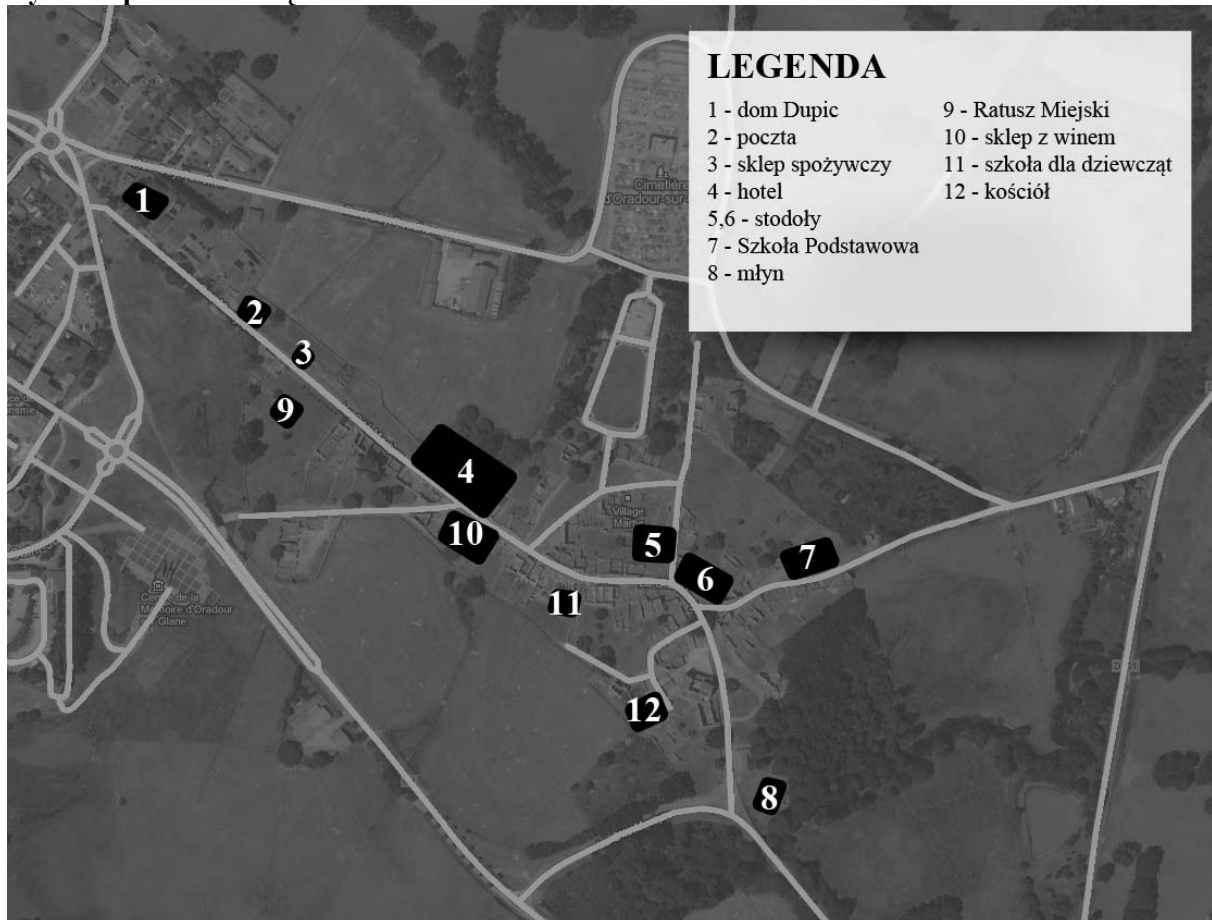
Ze względu na oddalenie od głównych tras turystycznych Francji, do Oradour-sur-Glane najłatwiej dostać się transportem prywatnym (lub, jak sugeruje strona internetowa miasta, wynajmując taksówkę). Najbliższym miastem ze stacją kolejową jest oddalone o około 25 kilometrów Limoges. Funkcjonuje w nim również międzynarodowy port lotniczy. Region, w którym znajduje się miasto nie przyciąga jednak wielkiej rzeszy turystów [Farmer S. 1999, str.13].

Zwiedzanie opuszczonych ruin miejskich odbywa się tradycyjnie drogą, która zaczyna się obok domu Dupic, prowadzi między stodołami, będącymi świadkami rozstrzelania mieszkających tu niegdyś mężczyzn i prowadzi do podpalonego przez nazistów kościoła [Farmer S. 1999, str. 59]. W mieście zachowały się również inne budynki: szkoła dziewcząt, poczta, budynek sklepu spożywczego, hotel, warsztat Beaulieu, szkoła podstawowa, ratusz miejski, młyn, czy sklep z winami.

We wrześniu 1993 roku, ze względu na zbliżającą się pięćdziesiątą rocznicę tragicznych wydarzeń w Oradour-sur-Glane, ówczesny Minister Kultury – Jacques Toubon – ogłosił, że rząd przeznaczy 17 milionów franków na budowę muzeum, które przypominać ma o masakrze w mieście. Była to połowa sumy, która była potrzebna na założenie tej instytucji. 10 czerwca 1994 roku, podczas obchodów okrągłej rocznicy wydarzenia, major miejscowości

przedstawił po raz pierwszy projekt budynku [S. Farmer 1999, str. 211]. Pięć lat później wzniesiono budynek muzeum i nadano mu miano Centrum Pamięci (*Centre de la mémoire*). W tej chwili instytucja zbiera dokumenty, fotografie i przedmioty użytku codziennego, które przedstawiać mają historię regionu oraz tragiczne wydarzenia w Oradour-sur-Glane.

Ryc. 4. Opuszczona część Oradour-sur-Glane



Źródło: opracowanie własne na podstawie maps.google.com

Okolo 300 tysięcy ludzi rocznie decyduje się zjechać z autostrady by jadąc mniejszymi drogami Haute-Vienne dotrzeć do Wioski Męczenników (*Martyr Village*). 89% turystów to mieszkańcy Francji, którzy zatrzymują się tutaj jadąc na lub wracając z wakacji. Zainteresowani z zagranicy to głównie Anglicy (53%) i Holendrzy (40%). Jedna trzecia turystów, którzy przybywają do miasta, robi to w sierpniu [Farmer S. 1999, str. 13].

Oradour-sur-Glane zajmuje specyficzne miejsce w turystyce francuskiej. Należy zauważyć, że zwiedzanie go łączy się z turystyką miejsc pamięci związanych z Drugą Wojną Światową. Lokacje powiązane z tym ciemnym okresem historii również wchodzą w zakres mrocznej turystyki [Lennon J.J., Foley M. 2000, str.99]. Miejsca pamięci są niezwykle ważną częścią do budowania pamięci społecznej i narodowej [Winter C. 2009, str.610], co może być też powodem obrania ich na destynację turystyczną [Winter C. 2009, str.618]. Dodatkowo, na podobieństwo Hiroshimy i Nagasaki, Oradour-sur-Glane stanowi też przykład lokacji, która przez tragiczne wydarzenia wzywa do pokoju na świecie. Istotną rolę w szerzeniu pokoju pełni również turystyka – można znaleźć o tym wzmiankę między innymi w Światowym Etycznym Kodeksie Turystyki [*World Tourism Organisation Global Code of Ethics for Tourism*].

Barkerville

Barkerville jest opuszczonym miastem o nieco innym charakterze od tych opisanych we wcześniejszej części artykułu. Chociaż zostało wysiedlone przez oryginalnych mieszkańców, w tej chwili tętni życiem jako dobrze zorganizowany ośrodek turystyczny.

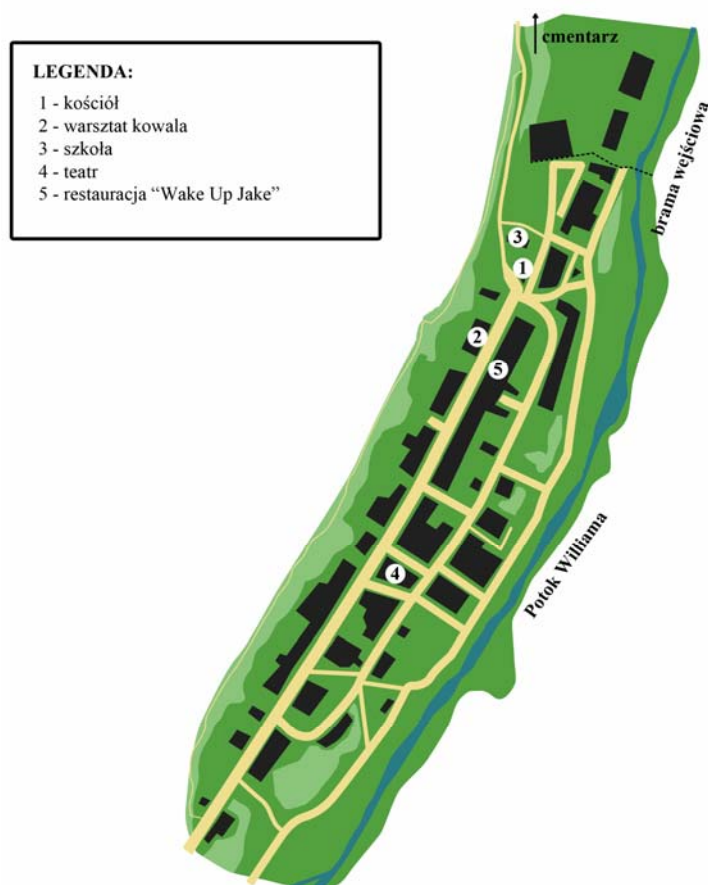
Miasto położone jest w bliskiej odległości gór Cariboo, na północnym stoku płaskowyżu Cariboo w Kanadzie. Uważane jest za kanadyjską stolicę dziewiętnastowiecznej Gorączki Złota [*Bulletin of the American Geographical Society* 1912, str. 167] i znajduje się na liście Historycznych Zabytków Kanady. Pod koniec 1856 roku zaczęto plotkować o sporej ilości złota, które znaleziono nad rzeką Fraser [Jan Grabowski 2001, str. 149-150]. W tym czasie dogasała już kalifornijska gorączka złota, która wybuchła w latach czterdziestych XIX wieku, co spowodowało ogromną migrację ludności do granic Kolumbii Brytyjskiej. W 1862 roku do prowincji przybyło od 30 do 50 tysięcy imigrantów [*British Columbia's Economy: Then and Now* 2008]. Efektem owej migracji było zakładanie dużej ilości mniejszych miast, które służyć miały poszukiwaczom złota. Jednym z tych miast było właśnie Barkerville. Kiedy jednak gorączka złota zaczęła opadać pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku, miasto wyludniło się i (poza drobną przerwą w latach trzydziestych ubiegłego wieku) pozostało miastem opuszczonym. W 1958 roku rząd Kolumbii Brytyjskiej postanowił uczynić z Barkerville miasto historyczne.

W tej chwili Barkerville jest znakomicie zorganizowanym ośrodkiem turystycznym. Ze względu na bogatą historię miasta, postanowiono zachować jego oryginalny kształt architektoniczny, tworzony przez budownictwo charakterystyczne dla obszarów kolonizatorskich Ameryki Północnej z przełomu XIX i XX wieku. W Barkerville znajduje się ponad 120 oryginalnych budynków z epoki, 28 z nich zaadaptowanych zostało na potrzeby świadczenia usług turystycznych, w tym dziewięć na ekspozycje muzealne i dydaktyczne, a 19 do celów usługowych. [mapa] Dodatkowo, Barkerville jest jedynym miastem z okresu Gorączki Złota, w którym zachowały się dwa cmentarze, fotografie z epoki i ponad 180 tysięcy artefaktów, które w tym momencie umieszczone są w muzeach na terenie miasta. Oferta turystyczna miasta opiera się na bezpośrednim przekazywaniu szeroko pojętych aspektów kulturowych końca XVIII i początku XIX wieku, które pielęgnowane były w tym czasie w regionie Kolumbii Brytyjskiej.

Barkerville może być zwiedzane jako samodzielna destynacja, bądź traktowane jako jeden z przystanków historycznej podróży po terenie Kolumbii Brytyjskiej – prócz niego turyści mają wtedy okazję zwiedzić jeszcze Cottonwood House i Fort St. James. Włączenie Barkerville do wycieczki obejmującej również owe miejsca zdaje się być konsekwentne, gdyż wszystkie stanowią istotne punkty rozwoju Kolumbii Brytyjskiej XIX wieku. Fort St. James został założony jako jedna z faktorii handlowych, po tym kiedy na obszar ten zaczęli przybywać pierwsi osadnicy i kupcy [J. Grabowski 2001, str. 147]. Cottonwood House stanowi natomiast jeden z ostatnich oryginalnych przykładów zajazdów, popularnych na szlakach handlowych owego regionu i budowanych w drugiej połowie XIX wieku.

W Barkerville zachowany został oryginalny układ urbanistyczny, który składa się z głównej ulicy (rozciągniętej na linii północ-południe), biegnącej równolegle do przepływającego obok miasta Potoku Williama, od której odchodzi kilka mniejszych dróg. Jeden z zachowanych cmentarzy, znajduje się 800 metrów na północ od bramy wejściowej miasta, chętni mogą do niego dotrzeć przez utworzony na potrzeby turystyczne parking.

Na wstępie należy tu zauważyć, że autentyczność Barkerville jest zupełnie odmienna od tej, jaką mają możliwość odczucia turyści, którzy zdecydowali się odwiedzić wyspę Hashima, Prypeć lub Oradour-sur-Glane. Stolica kanadyjskiej Gorączki Złota oferuje im autentyczność inscenizowaną [Nowacki M. 2010, str. 10]. Chociaż z pewnością turyści postrzegają ją, jako właśnie taką, oferta turystyczna Barkerville bez wątplenia niesie ze sobą również walory kulturowe, w tym poznawcze i historyczne.

Ryc. 5. Barkerville

Źródło: opracowanie własne na podstawie mapy dostępnej na stronie <http://barkerville.ca>

wynosiła od pięciu do dwunastu tysięcy mieszkańców, trzy do pięciu z nich było chińskiego pochodzenia [B.C. Studies, nr 4 1970, str. 43-44].

Zaabsorbowanych kwestiami religijnymi turystów zainteresuje z pewnością możliwość uczestniczenia w mszy. Jak w przypadku innych atrakcji, mszę prowadzi w Barkerville seminarzysta wyznania anglikańskiego, który wciela się w postać historyczną: pastora Reynarda – duchownego, który przybył do miasta w 1868 roku, i pod którego zarządem wybudowano tu pierwszy kościół. Budynek ten zachował się w całości i dzięki dobrym zabiegom konserwatorskim wciąż można podziwiać oryginalne materiały budowlane, używane do tworzenia podobnych konstrukcji. Znajduje się on w północnej części miasta, blisko wejścia do Barkerville. W koszt biletu wliczony jest również spacer na pobliski cmentarz. Chociaż znajduje się on oczywiście poza granicami miasta, bilet wstępu zapewnia zainteresowanym opiekę przewodnika (*nota bene* tej samej osoby, która prowadzi msze), który opowie o zachowanej w tym miejscu nekropolii. Obie atrakcje mają niezaprzeczalne walory poznawcze i merytoryczne.

Barkerville umożliwia też turystom zobaczenie warsztatu kowala, który pracuje metodami używanymi powszechnie w XIX wieku, a owoce jego pracy kupić można na miejscu po pokazie. Dodatkowo istnieje możliwość zwiedzenia miasta za pomocą bryczki, zaprzężonej w dwa konie, z woźnicą w przebraniu z epoki; odwiedzić można też szkołę, gdzie dzieci wziąć mogą udział w lekcji, tak jak niegdyś robili to uczniowie XIXwiecznej Kolumbii Brytyjskiej, czy zobaczyć prezentację działania rozmaitych narzędzi służących do wydobywania złota. W mieście działa też amatorska grupa teatralna, która kontynuuje tradycję rozpoczętą w 1865 roku przez Amatorskie Stowarzyszenie Teatralne Cariboo. Kiedy oryginalny budynek teatru spłonął tu w 1868 roku, dramaturdzy zmuszeni zostali do

Miasto oferuje zainteresowanym wiele rodzajów atrakcji. Po pierwsze, w cenę biletu wstępu do miasteczka wliczona jest wycieczka z przewodnikiem, która trwa około 45 minut i skupia się na historii miasta oraz roli, jaką pełniło podczas Gorączki Złota Cariboo. Daje to odwiedzającym kontekst historyczny, niezbędny do pełnego zrozumienia kultury, która niegdyś rozwijała się w Barkerville. Dodatkowym atutem, który nadaje miejscu i wycieczce autentyczności (choć inscenizowanej), jest ubiór personelu (a w tym i przewodnika), nawiązujący do trendów XIXwiecznych. Wspecjalizowany przewodnik oprowadza też turystów po części miasta, która przeznaczona była dla chińskich imigrantów. To jedna z najstarszych zachowanych w Kanadzie podobnych dzielnic. Chińczycy stanowili duży procent ludności Barkerville od czasu jego założenia – w latach sześćdziesiątych XIX wieku, kiedy liczba ludności miasta

przeniesienia działalności do lokalnej remizy strażackiej – w tym samym miejscu dziś podziwiać można sztuki teatralne.

Opisane wyżej atrakcje dostępne są turystom przez cały rok. W Barkerville mają również miejsce eventy cykliczne, odbywające się raz do roku i świętujące ważne dla miasta wydarzenia. W maju obchodzone są tu urodziny Królowej Wiktorii (Wiktoria Hanowerska), na cześć której w restauracji Wake Up Jake serwowana jest herbata. W lipcu odbywa się tu konkurs jedzenia ciast, w sierpniu natomiast organizowane są zawody w poszukiwaniu złota, metodą wyplukiwania za pomocą specjalnej miski. Celebryją one legendarnego założyciela miasta, po którym otrzymało ono nazwę – Billy’ego Barkera, który to natrafiając w 1862 roku na złoto zapoczątkował Gorączkę Złota Cariboo. Wyplukiwanie złota ową metodą jest również atrakcją, którą Barkerville oferuje najmłodszym bez odświętnych okazji.

Niewątpliwe walory kulturowe i poznawcze są przedmiotem zainteresowania wielu grup społecznych i cieszą się popularnością wśród turystów, przybywających do Kolumbii Brytyjskiej. Na potrzeby badania turystyki związanej z wizytacją miasta sporządzona została seria raportów wykonana przez Grupę Konsultingową Paradigm (*Paradigm Consulting Group*) wraz ze współpracą z organizacją Turystyki Kolumbii Brytyjskiej (*Tourism British Columbia*) oraz Historycznym Miastem Barkerville (*Barkerville Historic Town*). Badania [*Barkerville Historic Town Visitor Study 2009. Results*] miały za zadanie stworzyć profil turystyczny Historycznego Miasta Barkerville i określić jego charakterystykę w celu lepszego wykorzystania potencjału owego obszaru do celów komercyjnych, oraz zebranie odpowiednich danych do analizy ekonomicznego oddziaływania, jakie niesie z sobą turystyka związana z owym ośrodkiem miejskim.

Badania prowadzone były od 2 czerwca do 26 września 2009 roku i wzięło w nich udział 2,026 ludzi. Po wyeliminowaniu osób, które nie spełniały warunków badania (ich pobyt w Barkerville nie mógł być uznany za turystyczny) do zebrania analizowanych danych posłużyło 1,777 ankiet. Wyniki badań wskazują, że 98% ankietowanych turystów było niezwykle zadowolonych z atrakcji, jakie zapewniło im obranie Barkerville jako destynacji turystycznej (98% z nich, z kolei, planuje w przyszłości zachęcić do wycieczki w to miejsce przyjaciół i krewnych). Ponad 75% osób, które wzięło udział w ankiecie stwierdziło, że odwiedzenie miasta stanowiło najważniejszy powód ich wyprawy do tego regionu. Turyści wybierali to miejsce ze względu na jego walory historyczne i edukacyjne. Z innych powodów podkreślano przede wszystkim oryginalność miasta, jego unikatowość i autentyczność.

Z ekonomicznego raportu [*Barkerville Economic Impact Report*] badającego wydatki turystów w tym samym okresie, kiedy przeprowadzono wyżej opisane badania, można wyciągnąć wnioski, które potwierdzają wypowiedzi ankietowanych. W okresie od początku czerwca do końca września 2009 roku turyści wydali 2 miliony 648 tysięcy 106 dolarów, które przeznaczali na zwiedzanie miasta i korzystanie z usług, dostępnych na jego terenie. Umieszczając tę sumę w kontekście ekonomicznym regionu, można przełożyć ją na równowartość 42 całorocznych wypłat pensji za etat statystycznego, regionalnego pracownika.

Do grupy opuszczonych miast o profilu turystycznym Barkerville zaliczyć można wszelkie miasta, które bazując na bogatej historii regionu, zamieniły się w atrakcje turystyczne, które przyciągają ludzi za sprawą inscenizowanego życia codziennego z epoki, w której zostały wysiedlone.

Podsumowanie

Turyści odwiedzają opuszczone miasta z rozmaitych powodów. Jeśli wziąć pod uwagę, że owe destynacje zaliczają się do miejsc zainteresowania mrocznej turystyki (który to temat poruszany był we wstępie artykułu), zauważyć trzeba, że turyści podróżujący do miejsc związanych z tragedią i śmiercią ludzką pragną uzupełnić wewnętrzną pustkę [Bittner M. 2011, str. 149]. Starają się to zrobić na wiele sposobów szukając nowych doświadczeń, sensów i znaczeń. Opuszczone miasta są w stanie zapewnić z pewnością przeżycia ekstremalne, pozwalając obcować z autentycznymi ludzkimi tragediami. Posiadają też rozmaite walory edukacyjne i historyczne, a same z siebie stanowią wszak pomniki osiągnięć naszej cywilizacji.

Jak wynika z opisanych wyżej przykładów, powodów do obrania opuszczonego miasta jako destynacji podróży przez turystów zainteresowanych walorami kulturowymi może być bardzo wiele. Jak zostało to podkreślone w każdym z analizowanych miast, z pewnością dużą rolę pełnią tu walory historyczne. Za Yuill [2003, str. 59] stwierdzić można, że miejsca związane z mroczną turystyką z pewnością mogą przyciągać przede wszystkim przez te walory, w tym wypadku turyści odkładają tragiczne wydarzenia na plan dalszy, zwracając uwagę na dużą wagę jaka przykładana jest do konkretnego obszaru przez historyków. Przede wszystkim opuszczone miasta zapewniają jednak odwiedzającym ekstremalne przeżycia [Bittner M. 2011, str. 154], które wiążą się z kontrastowaniem niedawnych tragedii związanych z naturalnym lub przymusowym wysiedleniem aglomeracji miejskich. Pozostawione przedmioty użytku codziennego opowiadają osobiste historie osób, które częstokroć oscylują na granicy wydarzeń traumatycznych i niemożliwych do zrozumienia – a więc, po części, fascynujących. Dodatkowo, według przytaczanych w części wstępnej artykułu twierdzeń Kristevej, kontakt ze świadectwami tragicznych wydarzeń, daje oglądającym obraz ich lepszej sytuacji życiowej. Jak pisała swojego czasu również Susan Sontag: *Poczucie, że samemu nie znosi się nieszczęść, podsyca zainteresowanie obrazami cierpień innych, a oglądanie takich obrazów wzmacnia świadomość, że samemu jest się od takich cierpień wolnym* [Sontag S. 1986, str. 154].

Jak było już zaznaczone we wstępie artykułu, opuszczone miasta nie zostały jeszcze szeroko opisane jako destynacje turystyki kulturowej. Z pewnością prezentują one jednak walory, które stawiają je pośród innych miejsc zainteresowania turystów, którzy pragną być wzbogaceni o wartości związane z szeroko pojętą kulturą. Artykuł ten stanowi zaledwie zarys problematyki, która łączy się z turystyką opuszczonych miast, a jej temat z pewnością doczekać się powinien szczegółowego opracowania w przyszłości.

Bibliografia:

- Bittner M., 2011, „*Dark Tourism*“ – *Evaluation of Visitors Experience after Visiting Thanatological Tourist Attractions*, „Turizam”, vol 15 (4), Novi Sad.
- Dyrda G., 2011, *Wybrane aspekty atrakcyjności destynacji miejskiej turystyki kulturowej na przykładzie miasta Jarosław*, „Zeszyty Naukowe: Turystyka i Rekreacja”, nr 2 (2011), Jarosław.
- Farmer S., 1999, *Martyred Village: Commemorating the 1944 Massacre At Oradour-sur-Glane*, Los Angeles.
- Grabowski J., 2011, *Historia Kanady*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Gutkowski B., 2006, *Przestrzeń marzycieli. Miasto jako produkt utopijny*, Warszawa.
- Jendryczko T. (red.), 2004, *Kronika II Wojny Światowej*, Świat Książki, Warszawa.
- Kostin I., 2006, *Czarnobyl. Spowiedź reportera*, Albatros, Warszawa.
- Kowalczyk A., 2005, *Nowe formy turystyki miejskiej*, „Prace i Studia Geograficzne”, tom 35, Warszawa.

- Kristeva J., 2008, *Ujęcie wstępu*, [w:] *Potęga obrzydzenia. Esej o wstępie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kubiak A., 2007, *Inne śmierci. Tanatologiczne nurty we współczesnej kulturze*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr. 1, Warszawa.
- Lennon J.J. Foley M., 2006, *Dark Tourism: The Attraction of Death and Disaster*, Thomson, Londyn.
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2008. *Turystyka Kulturowa – wokół definicji*, „Turystyka Kulturowa”, Nr 1/2008 (Listopad 2008), Gniezno.
- Nowacki M., 2010, *Autentyczność atrakcji a autentyczność doświadczeń turystycznych*, „Folia Turistica”, Nr 23 (2010), Kraków.
- Sontag S., 1986, *O fotografii*, Karakter, Warszawa.
- Stone P. R., 2006, *A dark tourism spectrum: Towards a typology of death and macabre related tourist sites, attractions and exhibitions*, „Tourism”, Vol 54 (2) 2006, Zagreb.
- Talbot F. A., 1912, *Economic Prospects of New British Columbia*, „Bulletin of the American Geographical Society”, Vol. 44, No. 3 (1912), Nowy Jork.
- Willmott W. E., 1970, *Approaches to the study of the Chinese in British Columbia*, „B.C. Studies”, no. 4 (1970), Vancouver,
- Winter C., 2009, *Tourism, Social Memory and The Great War*, „Annals of Tourism Research”, Vol. 36, Nr 4, Londyn.
- Yuill S.M., 2003, *Dark Tourism: Understanding Visitor Motivation at Sites of Death and Disaster. Master's Thesis*, A&M University, Texas.

Strony internetowe:

1. *Chernobyl's Legacy: Health, Environmental and Socio-economic Impacts*, materiały z Międzynarodowego Forum Czarnobyla, 2005, dostępne pod adresem: <http://www.iaea.org/Publications/Booklets/Chernobyl/chernobyl.pdf> [data dostępu: 12.10.2012].
2. *Highlighting Japan*, czerwiec 2010, dostępny pod adresem: <http://www.gov-online.go.jp/pdf/hlj/20100601/32-35.pdf> [data dostępu: 09.10.2012].
3. *Oficjalna strona domowa Historycznego Miasta Berkerville*, dostępna pod adresem: <http://www.barkerville.ca/> [data dostępu: 10.10.2012].
4. *Oficjalna strona domowa miasta Oradour-sur-glane*, dostępna pod adresem: <http://www.oradour-sur-glane.fr/> [data dostępu: 15.10.2012].
5. *Twenty-five Years after Chernobyl Accident: Safety for the Future*, materiały z Narodowego Raportu Ukrainy, 2011, dostępne pod adresem: http://www.kavlinge.se/download/18.2b99484f12f775c8dae80001245/25_Chornobyl_english.pdf [data dostępu: 13.10.2012].
6. *Ulotka Urzędu Kultury i Turystyki Nagasaki na temat oferty turystycznej wyspy Hashima*, dostępna pod adresem: <http://www.at-nagasaki.jp/foreign/english/spot/file/detail.pdf> [data dostępu: 10.10.2012].

Ghost towns as cultural tourism destinations - analysis of examples

Key words: ghost towns, urban tourism, dark tourism, thanatourism

Abstract:

The article aims at analysing cities, which constitute examples of abandoned cities, regarded as destinations chosen by tourists interested in culture. After a brief outline of the work, an analysis of tourists intentions occurs as well as the part they take in the research on destinations associated with Dark Tourism. This short part of the work follows an analysis of specific cases, which are examples of abandoned cities, which function as destinations in cultural tourism. Ukrainian Prypiat is analysed, after the local people abandoned it in 1986; Japanese island Hashima (Gunkajima), where a coal mine and settlements established for mine workers were located; the location in French where a famous tragedy of World War II took place - Oradour-sur-Glane; and Canadian centre of Gold Rush - Barkerville - a city, which at the present time is a well prospering tourist centre. The aim of the article is to emphasise the problem of the research on abandoned cities referred to as cultural tourism destinations.